



Sygn. akt II CSK 57/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marcin Krajewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Beata Janiszewska

SSN Joanna Misztal-Konecka

w sprawie z powództwa E. G.

przeciwko P. K. i B. G.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 19 listopada 2020 r.,

skargi kasacyjnej powódki

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 21 czerwca 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

1. oddala skargę kasacyjną,

2. zasądza od E. G. na rzecz P. K. i B. G. kwoty po 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego,

3. przyznaje adwokatowi T. W. od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w (...) kwotę 3600 (trzy tysiące sześćset) powiększoną o należny podatek od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

W pozwie z 2 października 2015 r. powódka E. G. domagała się zobowiązania pozwanych P. K. i B. G. do złożenia oświadczenia woli, mocą którego przeniosą na nią nieodpłatnie po ½ części udziałów przysługujących im w stanowiącym odrębną nieruchomość lokalu mieszkalnym usytuowanym w budynku położonym w M. wraz z odpowiednim udziałem w nieruchomości wspólnej, który to lokal był przedmiotem darowizny dokonanej przez powódkę na rzecz pozwanych 22 kwietnia 2010 r.

W uzasadnieniu żądania powódka wskazała, że pozwani, będący jej dziećmi, dopuszczają się względem niej aktów rażącej niewdzięczności, które polegają na pomówieniach matki, że jest alkoholiczką i próbach umieszczenia jej w placówkach odwykowych, wulgarnym i obraźliwym sposobie zwracania się do niej, nieudzieleniu jej pomocy finansowej w sytuacji, kiedy pozostawała bez środków do życia, kradzieży jej rzeczy oraz psa, odcięciu wody i próbach wyrzucenia z domu.

Wyrokiem z 29 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w Ł. oddalił powództwo.

Sąd I instancji ustalił, że aktem notarialnym z 22 kwietnia 2010 r. powódka oraz jej mąż C. G. darowali pozwanym, wchodzącą w skład ich majątku wspólnego, nieruchomość w postaci stanowiącego odrębną własność lokalu nr (...) o powierzchni 43,7 m² usytuowanego na pierwszym piętrze budynku wielomieszkaniowego położonego w M. przy ul. K. wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej. Pozwani na polecenie darczyńców ustanowili na rzecz C. i E. małżonków G. nieodpłatną dożywotnią służebność osobistą polegającą na prawie zamieszkiwania w objętym umową lokalu.

Małżonkowie G. byli również współwłaścicielami, na zasadzie małżeńskiej wspólności ustawowej, nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy F. oraz lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ulicy T., które to nieruchomości również podarowali pozwanym aktami notarialnymi z 22 kwietnia 2010 r., na takich samych zasadach jak lokal położony w M..

Sąd I instancji ustalił również, że E. G. jest alkoholiczką. Pierwsze problemy z alkoholem pojawiły się u powódki około 2000 r., ale ukrywała ona swój nałóg przed otoczeniem. Mąż powódki C. G. także nadużywał alkoholu, jednak w mniejszym stopniu niż jego żona. Między małżonkami dochodziło do kłótni, których świadkami byli pozwani. Ze względu na atmosferę w domu pozwana P. K. wyprowadziła się od rodziców już w 2005 r. Symptomy choroby alkoholowej u powódki nasiliły się około 2007-2008 r. i z roku na rok narastały. Powódka zaniedbywała dom i rodzinę. Pod wpływem alkoholu była agresywna, a kiedy się

upiała, to zasypiała. Awantury w rodzinie miały miejsce codziennie, a wszelkie posiadane środki finansowe powódka przeznaczała na alkohol.

E. G. zawsze negowała, że ma problem z alkoholem. W 2010 r. C. G. po raz pierwszy zaproponował żonie leczenie, ale ta nie zgodziła się na podjęcie terapii. W okresie od 1 do 19 września 2012 r. powódka przebywała w szpitalu psychiatrycznym z rozpoznaniem abstynencyjnego zespołu alkoholowego i cukrzycy. Po powrocie ze szpitala powódka była agresywna w stosunku do męża i syna, stosowała wobec nich przemoc fizyczną i niszczyła należące do nich przedmioty. W domu przy ul. F. kilkakrotnie interweniowała Policja. Zdarzyło się, że pozwany powstrzymał matkę, kiedy ta chciała uderzyć ojca, ale nigdy nie podniósł na nią ręki. Kiedy pozwana próbowała interweniować w trakcie kłótni rodziców, powódka uderzyła ją w twarz. Pozwani nie odnosili się do matki wulgarnie, ani nie używali w stosunku do niej przemocy.

W lutym 2013 r. powódka próbowała okaleczyć męża, bijąc go po głowie metalową rurą. W związku z tym zdarzeniem C. G. wyprowadził się od żony. Po wyprowadzeniu się męża powódka załamała się. Nie była objęta ubezpieczeniem zdrowotnym, ani nie posiadała dokumentów niezbędnych do zarejestrowania się w urzędzie pracy. W tym czasie E. G. zajęła się sąsiadka, która pomogła załatwić sprawy urzędowe związane z przyznaniem zasiłku z pomocy społecznej. W dniu 5 kwietnia 2013 r. do powódki zostało wezwane pogotowie ratunkowe z powodu myśli samobójczych. Rozpoznano wówczas u niej zaburzenia depresyjne i stan po spożyciu alkoholu.

Powódka nie uiszczała opłat za dom, ponieważ nie miała własnych dochodów. Wszystkie koszty utrzymania jej i domu ponosili pozwani wraz z ojcem. Pozwani robili dla matki zakupy i dostarczali jej pożywienie, a B. G. zostawiał jej drobne kwoty po 20 - 50 złotych. W okresach, gdy powódka intensywnie piła, pozwany wzywał do domu lekarza w celu poddania jej odtruciu, wielokrotnie również poszukiwał matki, która pod wpływem alkoholu spacerowała po mieście. B. G. zatrudnił matkę na umowę o pracę na $\frac{1}{4}$ - $\frac{1}{5}$ etatu w prowadzonej przez siebie firmie. Płacił jej wynagrodzenie i zapewniał wyżywienie. Ponieważ jednak zdarzało się, że powódka przychodziła do pracy pod wpływem alkoholu albo nie przychodziła wcale, pozwany i jego wspólnik podjęli decyzję o jej zwolnieniu.

W maju 2013 r. Prokuratura Rejonowa wystąpiła do sądu z wnioskiem o zobowiązanie E. G. do poddania się leczeniu odwykowemu w stacjonarnym zakładzie leczenia odwykowego. Z opinii biegłych psychologa i psychiatry wydanych na potrzeby postępowania wynikało, że powódka od wielu lat nadużywała alkoholu, występują u niej objawy uzależnienia - utrata kontroli nad piciem, głód alkoholowy, zespół abstynencyjny, koncentracja życia wokół picia i picie mimo wynikających z tego negatywnych konsekwencji. Biegli zakwalifikowali powódkę do

leczenia psychiatrycznego w poradni zdrowia psychicznego i stwierdzili celowość podjęcia przez nią leczenia odwykowego w zakładzie niestacjonarnym.

W październiku 2013 r. powódka trzykrotnie uderzyła B. G. w potylicę. Po tym zdarzeniu pozwany wyprowadził się z domu przy ul. F., przyjeżdżał jednak nadal do matki.

Wyrokiem z 4 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w Ł. orzekł rozwiązanie przez rozwód małżeństwa E. i C. G. z winy powódki.

Postanowieniem z 31 marca 2015 r. Sąd Rejonowy w Ł. zobowiązał E. G. do podjęcia leczenia odwykowego w niestacjonarnym zakładzie leczenia odwykowego.

Do kwietnia 2015 roku wszystkie opłaty związane z korzystaniem z domu przy ul. F. ponosił C. G.. Gdy były mąż zaprzestał opłacania należności za dom, E. G. doprowadziła do powstania zadłużenia. Powódka generowała wysokie koszty zużycia energii elektrycznej, ponieważ np. podczas swojej nieobecności w domu zostawiała zapalone światło we wszystkich pomieszczeniach, włączała wszystkie palniki na kuchni indukcyjnej. Zachowania takie tłumaczyła faktem, że w domu zabrakło oleju opałowego i drewna, więc musiała ogrzewać dom prądem. W 2014 r. pozwani otrzymali wezwanie do zapłaty za energię elektryczną na kwotę 6000 złotych i pokryli je razem z C. G.. Pozwani bezskutecznie prosili matkę, by oszczędzała prąd. Kiedy pozwanych nie było już stać na regulowanie zawyżonych rachunków, odcięli matce dostęp do mediów.

Ze względu na fakt, że dochody pozwanych nie wystarczały im na pokrycie kosztów utrzymania dewastowanego i zadłużanego domu, powzięli zamiar jego sprzedaży. W związku z tym przedstawili matce dwie propozycje rozwiązania sytuacji, jednak E. G. nie przystała na nie, żądając zakupu dla siebie czteropokojowego apartamentu, który mieliby utrzymywać pozwani oraz dodatkowo zapłaty kwoty 450.000 złotych. Stanowisko powódki w odniesieniu do sprzedaży domu było chwiejne, jednak w praktyce uniemożliwiła ona dokonanie sprzedaży, zniechęcając potencjalnego nabywcę.

Pozwani pomagali matce do kwietnia 2015 r. Średnio raz w tygodniu zabierali ją na zakupy, za które płacili, przywozili jej żywność oraz kupowali leki, których powódka jednak nie zażywała. Mimo to powódka nie była zadowolona z pomocy i zażądała od dzieci kilkuset tysięcy złotych, a gdy pozwani nie spełnili jej żądania, oświadczyła, że się ich wyrzeka i nie chce ich znać. Od tego momentu pozwani zaprzestali kontaktowania się z matką.

W domu przy ul. F. wraz z powódką pozostał pies, który był własnością B. G.. Karmę dla psa kupował i przywoził pozwany. Gdy okazało się, że pies ma chorobę, a powódka nie wyrażała zgody na zabranie go do weterynarza, pozwany

przyjechał pod jej nieobecność i zabrał zwierzę. E. G. zgłosiła wówczas kradzież psa na Policji.

Powódka nadal zamieszkuje w domu przy ul. F., jednak nie może korzystać z wody i prądu, gdyż nieruchomość nadal pozostaje odcięta od mediów. Dom zajmowany przez powódkę jest bardzo duży i nie ma wystarczająco efektywnego źródła ogrzewania, które byłoby sprawne, w związku z czym jest w nim zimno. Powódce pomagają sąsiedzi, brat, ojciec i dalsza rodzina. E. G. nie pracuje, jest zarejestrowana w urzędzie pracy jako bezrobotna, bez prawa do zasiłku. Wcześniej była zatrudniona na umowę o pracę na pół etatu, pracowała też nielegalnie, ale nie kontynuowała zatrudnienia ze względów zdrowotnych. Powódka jest objęta dozorem kuratora sądowego i uczęszcza na mityngi AA. Kurator nie ma zastrzeżeń do obecnego zachowania E. G., która podczas jego wizyt jest trzeźwa. Z uwagi na brak ogrzewania, na zimę powódka wyprowadziła się z domu przy ulicy F. do swojej kuzynki.

Kluczami do mieszkania w M. dysponuje C. G.. Mieszkanie to nie jest obecnie wynajmowane, a pozwani czasami spędzają tam wakacje. E. G. wytoczyła przeciwko pozwanym także powództwa o odwołanie darowizn dotyczących nieruchomości przy ulicy F. i ulicy T.. Pozwani z kolei wystąpili przeciwko matce z powództwem o zamianę służebności mieszkania obejmującej dom przy ulicy F. na rentę.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że działania pozwanych nie były powzięte z zamiarem pokrzywdzenia powódki ani w ogóle nie były niewłaściwe. Powódka nie udowodniła żadnego z zarzutów stawianych dzieciom. W szczególności choroba alkoholowa powódki jest faktem, a nie jedynie bezpodstawnym pomówieniem. E. G. uprzykrzała życie dzieciom, w stosunku do których była agresywna, a nadto stosowała wobec nich przemoc psychiczną. Nie potwierdził się również zarzut, zgodnie z którym pozwany ukradł powódce psa. Zarówno dzieci, jak i były mąż, przez lata ponosili koszty utrzymania powódki. Swoim nieodpowiedzialnym zachowaniem powódka sprowokowała pozwanych i byłego męża do podjęcia decyzji o odcięciu domu od energii elektrycznej i zaopatrzenia w wodę. Mimo złych warunków życiowych i braku możliwości samodzielnego utrzymania domu, powódka w dalszym ciągu uniemożliwia przeprowadzenie sprzedaży nieruchomości, która spowodowałaby rozwiązanie jej problemów życiowych, jak również problemów mieszkaniowych dzieci.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy ocenił, że postępowanie pozwanych nie może być uznane za rażąco niewdzięczne w rozumieniu art. 898 k.c., w związku z czym oddalił powództwo.

Zaskarżonym skargą kasacyjną wyrokiem z 21 czerwca 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) skorygował jedynie wysokość kosztów nieopłaconej pomocy

prawnej udzielonej powódce z urzędu, które zostały przyznane przez Sąd Okręgowy, a w pozostałym zakresie oddalił apelację powódki i stosownie do tego orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd II instancji podzielił w całości ustalenia faktyczne i argumentację prawną Sądu Okręgowego, uznając w szczególności za nietrafne zarzuty związane z niewłaściwą oceną materiału dowodowego. Przyjęto przy tym, że zarzuty apelującej sprowadzały się w istocie do przedstawienia własnych odmiennych ocen i zaprezentowania stanu faktycznego na podstawie wybiórczo zinterpretowanych dowodów, co nie mogło odnieść oczekiwanego przez powódkę rezultatu.

Sąd Apelacyjny przyjął, że nie każdy spór i nie każdy przejaw zachowania sprzecznego z wolą darczyńcy uzasadnia twierdzenie o dopuszczeniu się przez obdarowanego rażącej niewdzięczności. Jako rażącą niewdzięczność można zakwalifikować wyłącznie zachowanie, które cechuje się znacznym nasileniem złej woli nakierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej, przy czym zachowanie to musi cechować upór, nieprzejednanie i nieprzyjazny zamiar. W niniejszej sprawie prawidłowy okazał się wniosek, że postępowanie pozwanych wobec powódki nie wypełniło znamion rażącej niewdzięczności. Powódka nie wykazała, aby zachowania pozwanych, na które wskazała w oświadczeniu o odwołaniu darowizny, rzeczywiście miały miejsce, zaś tych ustalonych w toku postępowania nie sposób uznać za przejaw rażącej niewdzięczności. W szczególności choroba alkoholowa powódki nie jest pomówieniem ze strony pozwanych, a zarzuty co do braku pomocy finansowej z ich strony okazały się gołosłowne.

Sąd Apelacyjny przyjął, że w okolicznościach sprawy nie można uznać, że zachowanie obdarowanych charakteryzowało się znacznym nasileniem złej woli nakierowanej na wyrządzenie szkody darczyńcy. Aktualne stosunki między stronami są wynikiem zdarzeń związanych z nadużywaniem przez powódkę alkoholu i odmawianiem podjęcia przez nią leczenia. W tej sytuacji nie sposób było przyjąć, aby po stronie pozwanych zaistniała rażąca niewdzięczność.

Powódka zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w części, w jakiej apelacja została oddalona, podnosząc zarzuty naruszenia:

1. art. 296 k.c. w zw. z art. 297 k.c. w zw. z art. 285 § 1 k.c. przez nieuzasadnione przyjęcie, że obowiązki właściciela nieruchomości obciążonej służebnością osobistą mieszkania nie obejmują obowiązku utrzymywania nieruchomości w stanie umożliwiającym realizację prawa zamieszkiwania i korzystania z niej bez ograniczeń, w tym obowiązek zaopatrzenia lokalu w podstawowe media, tj. w energię, wodę i ogrzewanie, podczas gdy pozbawienie lokalu dostępu do mediów stanowi rażące uchybienie „przy znoszeniu prawa służebności osobistej mieszkania”,

2. art. 898 § 1 k.c. przez nieuzasadnione przyjęcie, że pozbawienie przez obdarowanego zaopatrzenia lokalu mieszkalnego w podstawowe media oraz niepodejmowanie jakichkolwiek działań mających na celu przywrócenie mediów w lokalu, w stosunku do którego darczyńcy przysługuje służebność osobista mieszkania, a co za tym idzie uniemożliwianie obdarowanemu realizowania przysługującego mu uprawnienia do zamieszkiwania i korzystania z nieruchomości, nie stanowi rażącej niewdzięczności uzasadniającej odwołanie darowizny.

Skarżąca wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonym zakresie i przekazanie temu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwani wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie od powódki, odrębnie na rzecz każdego z pozwanych, kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie jest uzasadniona.

Bezzasadny jest zarzut związany z rzekomo błędnym określeniem rozkładu ciężaru obowiązków właściciela nieruchomości oraz uprawnionego z tytułu służebności mieszkania. W odniesieniu do podstawy normatywnej regulującej tę kwestię reprezentowane są różne stanowiska. Zgodnie z pierwszym, które - jak się wydaje - podzielone zostało także w skardze kasacyjnej, o rozkładzie tym decyduje wynikające z art. 297 k.c. odesłanie do odpowiedniego stosowania przepisów o służebnościach gruntowych. Oznaczałoby to konieczność stosowania m.in. art. 289 § 1 k.c., zgodnie z którym w braku odmiennej umowy obowiązek utrzymywania urządzeń potrzebnych do wykonywania służebności gruntowej obciąża właściciela nieruchomości władnącej. Częściej broniony jest jednak konkurencyjny pogląd, zgodnie z którym decydujące znaczenie ma art. 302 § 2 k.c. przewidujący, że do wzajemnych stosunków między mającym służebność mieszkania a właścicielem nieruchomości obciążonej stosuje się odpowiednio przepisy o użytkowaniu przez osoby fizyczne. Wynika z tego między innymi konieczność odpowiedniego stosowania art. 260 § 1 k.c., zgodnie z którym użytkownik obowiązany jest dokonywać napraw i innych nakładów związanych ze zwykłym korzystaniem z rzeczy, a o potrzebie innych napraw i nakładów powinien niezwłocznie zawiadomić właściciela i zezwolić mu na ich dokonanie. Nie jest natomiast oczywista możliwość stosowania art. 258 k.c., zgodnie z którym w stosunkach wzajemnych między użytkownikiem a właścicielem użytkownik ponosi ciężary, które zgodnie z wymaganiami prawidłowej gospodarki powinny być pokrywane z pożytków rzeczy. Wątpliwości biorą się stąd, że uprawnionemu z tytułu służebności osobistej nie przysługuje prawo do pobierania pożytków.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną podzielił stanowisko o konieczności odpowiedniego stosowania we wskazanym zakresie przepisów o użytkowaniu przez osoby fizyczne. Stanowisko to jest korzystniejsze dla uprawnionego z tytułu służebności mieszkania, gdyż nie obciąża go pełnymi kosztami utrzymywania nieruchomości, ewentualnie tej jej części, która jest niezbędna do korzystania ze służebności.

Niezależnie jednak od tego, które z przedstawionych powyżej stanowisk zaaprobować, argumentacja skarżącej co do obowiązku pokrywania przez właściciela nieruchomości obciążonej kosztów mediów, w tym energii elektrycznej i wody zużywanych przez korzystającego ze służebności, nie może zostać uznana za zasadną. Rzecz w tym, że wydatki te co do zasady nie mogą być w ogóle uznane za ciężary związane z nieruchomością ani za nakłady na nieruchomość, ponieważ stanowią typowe wydatki osobiste korzystającego ze służebności mieszkania. W związku z tym brak jest podstaw do przyjęcia, że powinny one obciążać właściciela nieruchomości.

Wyjątek od powyższej zasady odnosi się jedynie do kosztów ogrzewania w zakresie, w jakim ogrzewanie domu lub mieszkania jest niezbędne do zachowania go w stanie niepogorszonym. Można mianowicie przyjąć, że związany z tym wydatek jest rodzajem nakładu koniecznego na nieruchomość. Nie wpływa to jednak na uznanie zasadności stanowiska skarżącej w tym zakresie, gdyż zgodnie ze znajdującym odpowiednie zastosowanie art. 260 § 1 k.c. nakład ten należy uznać za związany ze zwykłym korzystaniem z rzeczy, co oznacza, że powinien on obciążać powódkę jako uprawnioną z tytułu służebności mieszkania.

Wskazania wymaga, że jako uprawniona z tytułu służebności mieszkania skarżąca nie może domagać się od swoich dzieci pełnego utrzymania. Takie prawo przysługiwałoby jej, gdyby zawarta została umowa o dożywocie, co jednak nie miało miejsca. Służebność mieszkania może w praktyce występować jako element prawa dożywocia (art. 908 § 2 k.c.), w sytuacji jednak, gdy występuje samodzielnie, stanowi jedynie prawo rzeczowe umożliwiające korzystanie w określonym zakresie z nieruchomości, a nie uprawnienie do domagania się świadczeń osobistych od jej właściciela.

Sąd Najwyższy miał również na uwadze, że zgodnie z art. 897 k.c. darczyńca, który popadnie w niedostatek po wykonaniu darowizny, ma prawo domagać się, by obdarowany, w granicach istniejącego jeszcze wzbogacenia, dostarczał środków, których mu brak do utrzymania odpowiadającego jego usprawiedliwionym potrzebom albo do wypełnienia ciążących na nim ustawowych obowiązków alimentacyjnych. Na naruszenie tego przepisu skarżąca się jednak nie powoływała, a jak wynika z przyjętych ustaleń faktycznych, jej roszczenia

wykraczają poza to, czego hipotetycznie mogłaby oczekiwać na podstawie wskazanego przepisu.

Podkreślić należy również, że to, czy pozwani naruszają ciążące na nich zobowiązania majątkowe wobec matki, ma jedynie pośrednie znaczenie w niniejszym postępowaniu. Nawet gdyby ustalone zostało, że do naruszenia takich zobowiązań faktycznie dochodzi, nie musi to oznaczać automatycznie zasadności stwierdzenia, iż stan ten jest równoznaczny z rażącą niewdzięcznością pozwanych w rozumieniu art. 898 § 1 k.c.

W odniesieniu do tej ostatniej kwestii należy podzielić stanowisko Sądów *meriti*, że w ustalonym stanie faktycznym o rażącej niewdzięczności nie może być mowy. Uzupełniając niebudzące kontrowersji rozważania wymienionych Sądów, należy wspomnieć, że przy ocenie rażącej niewdzięczności istotne znaczenie powinno mieć nie tylko zachowanie obdarowanego, lecz także zachowanie darczyńcy po wykonaniu darowizny. Zachowanie darczyńcy może być istotne w szczególności wtedy, gdy darczyńca prowokuje obdarowanego do określonych działań, które stanowią następnie podstawę odwołania darowizny (zob. orz. SN z 2 marca 1948 r., Kr. C 42/48). Zgodnie z przyjętymi ustaleniami faktycznymi pozwani przez dłuższy czas reagowali powściągliwie na trudne do zaakceptowania zachowania powódki, a nawet, mimo tych zachowań, przez dłuższy czas świadczyli jej efektywną pomoc. W świetle tych faktów należało oceniać ostateczną decyzję o zaniechaniu dalszych kontaktów z powódką, zwłaszcza, że zgodnie z ustaleniami faktycznymi, nastąpiło to na jej wyraźnie wyartykułowane życzenie.

W związku z powyższym Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną.

O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c., przy czym należne pozwany koszty rozdzielono między nich w częściach równych. Kwota zwrotu kosztów jest równa wynagrodzeniu adwokata wynikającemu z § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu kasacyjnym przyznano na podstawie § 2 pkt 1 oraz § 16 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 8 pkt 7 i § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

